

Aleksandra Nalewaj¹

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Męczeństwo warmińskich katarzynek w 1945 roku w relacji do wezwania Chrystusa do Kościoła w Smyrnie: *Bądź wierny aż do śmierci* (Ap 2, 10)

**[The Martyrdom of the Warmian Catherine Sisters in 1945
in Relation to Christ's Call to the Church in Smyrna:
Be faithful even unto death (Rev 2:10)]**

Streszczenie: W artykule ukazano męczeństwo warmińskich katarzynek – ofiar komunistycznego reżimu 1945 r. – w kontekście opisu prześladowań Kościoła w Smyrnie w Ap 2, 8–11. W pierwszej części studium omówiono tekst Ap 2, 8–11 z egzegetyczno-teologicznego punktu widzenia. Ta część stała się tłem do opisu męczeństwa piętnastu siostr katarzynek po wkroczeniu Armii Czerwonej do Prus Wschodnich w początkach 1945 r. W toku pracy badawczej zostały sformułowane następujące kwestie badawcze: Czy wezwanie Chrystusa *Bądź wierny aż do śmierci* (Ap 2, 10) dotyczy wyłącznie gminy chrześcijańskiej z odległej przeszłości, czy można je odnieść także do siostr zakonnych, męczennic II wojny światowej? Dlaczego wierność aż po ofiarę życia jest zwycięstwem?

Summary: The aim of this article is to show the martyrdom of the Warmian Catherine Sisters – victims of the communist regime of 1945 – in the context of the persecution of the Church in Smyrna in Rev 2:8–11. In the first part of the study, the text of Rev 2:8–11 is discussed from an exegetical-theological point of view. This part is the background for the presentation of the martyrdom of the fifteen Catherine Sisters after the Red Army entered East Prussia at the beginning of 1945. Why is faithfulness to the point of sacrificing one's life a victory?

Słowa kluczowe: wierność, Apokalipsa, list do Kościoła w Smyrnie, II wojna światowa, siostry katarzynki, męczeństwo.

Keywords: faithfulness, Apocalypse, letter to the Church in Smyrna, World War II, Catherine sisters, martyrdom.

¹ Aleksandra Nalewaj, Katedra Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Nauk Biblijnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, aleksandra.nalewaj@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-5440-0080>.

Wprowadzenie

Wierność jest cnotą i jednym z owoców Ducha Świętego. Termin „wierność”, a także „dobroć” i „sprawiedliwość” język hebrajski wyraża za pomocą słów *ʿemunah* i *ʿemet*. Według tradycji biblijnej wierność w szczególności sposób charakteryzuje Boga. Wyraża Jego stałość i niezawodność, łaskawość i miłość względem jednostki i społeczności (Rdz 24, 27; Wj 34, 6; Ps 31, 6; 40, 11; 69, 14; 1 Kor 10, 13; 2 Kor 1, 18). Człowiek jest zobowiązany do wierności na wzór Stwórcy. W relacjach międzyludzkich synonimami wierności są prawość i uczciwość (Ernst M., 2011, s. 786).

Naród wybrany od zarania doświadczał Bożej miłości, wierności i ojcowskiej dobroci (hebr. *hesed*). Przełomowym wydarzeniem w dziejach Izraela było zawarcie przymierza synajskiego. Przymierze jest darem Jahwe ofiarowanym narodowi wybranemu. Jednocześnie jawi się jako związek, którego trwałość będzie poddawana próbom przez wieki (Ps 119, 90). Odpowiedzią ludu na Boży dar winna być synowska miłość. „Będzie ona autentyczna o tyle, o ile człowiek okaże się wiernym w zachowywaniu przykazań przymierza” (Spicq C., Lacan M-F., 1994, s. 1038).

Podczas gdy wierność Jahwe w całej historii świętej jawi się jako niewzruszona, Izrael cechuje permanentna niewierność względem Pana i Jego Prawa. Naród zamiast być wiernym sługą, trwał w ślepotcie i głuchocie (Iz 42, 18b). W tej sytuacji Jahwe powołał innego Sługę, na którym spoczął Jego Duch (Iz 42, 1n). Tym sługą jest Chrystus, Przedwieczny Syn i Słowo Boga, który w akcie Wcielenia do swej boskiej natury przyjął ludzką naturę, stając się „Bogiem z nami”. Przyszedł na ziemię jako pieczęć wierności Boga (Langer W. 2016, s. 1399). Wypełnił Pisma i wolę Ojca. Kulminacją zbawczego planu było misterium paschalne. W śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Jego wyznawcy znajdują zbawienie.

Ostatnia w kanonie biblijnym Księga Apokalipsy jest świadectwem próby wierności gmin chrześcijańskich w Azji Mniejszej pod koniec I w. wobec rozwijającego się kultu imperialnego. Autor dzieła wskazuje, że wierność wymaga męstwa, a nawet męczeńskiej krwi. W liście skierowanym do Kościoła w Smyrnie Zmartwychwstały Pan woła: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia* (Ap 2, 10).

Dwudziesty wiek naszej ery naznaczyły dwa totalitaryzmy – niemiecki narodowy socjalizmem i sowiecki komunizm – pochłaniając miliony istnień ludzkich, w tym rzesze chrześcijan. Śmierć wielu z nich nosi znamiona męczeństwa. W szeregach ofiar radzieckiej tyranii znajdują się kandydaci na ołtarze. Pośród nich jest piętnaście Sióstr ze Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, bestialsko zamordowanych przez czerwonoarmistów w czasie zimowej ofensywy w Prusach Wschodnich w 1945 r.

W niniejszym studium starano się ukazać postawę piętnastu warmińskich katarzynek w obliczu męczeństwa w relacji do Listu do Kościoła w Smyrnie (Ap 2, 8–11). W toku pracy badawczej formułujemy następujące pytania: Czy wezwanie Chrystusa *Bądź wierny aż do śmierci* (Ap 2, 10) dotyczy wyłącznie gminy chrześcijańskiej z odległej przeszłości, czy można je odnieść także do siostr zakonnych ofiar Armii Czerwonej? Dlaczego wierność aż po ofiarę życia jest zwycięstwem?

1. *Sitz im Leben* Listów do siedmiu Kościołów w Azji (Ap 1, 4–3, 22)

W strukturze literackiej Objawienia św. Jana krytycy wyodrębniają sekcję obejmującą Ap 1, 4–3, 22, zatytułowaną „Listy do siedmiu Kościołów w Azji”. Nadawcą listów jest zmartwychwstały i uwielbiony Chrystus, a odbiorcą wspólnoty chrześcijańskie w Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardach, Filadelfii i Laodycei. Treść epistoł daje wgląd w życie konkretnych gmin w południowo-zachodniej Azji Mniejszej u schyłku I stulecia i jest istotna dla zrozumienia całej księgi (Brown R.E., 1997, s. 781–782). Każdy z listów jest skierowany do innego Kościoła, ale ich zawartość winny znać wszystkie wspólnoty, stosując się do uwag i przestróg, co wynika z formuły kończącej każdą epistolę: *Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów* (2, 7.11.17.29; 3, 6.13.22) oraz słów w 2, 23: „A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów” (Aune D.E., 1997, s. 119).

Wedle najstarszej i najbardziej reprezentatywnej tradycji, przyjmowanej dziś przez znakomitą większość uczonych, Apokalipsa św. Jana powstała w ostatnich latach rządów cesarza Domicjana z rodu Flawianów (95–96 po Chr.). Dla młodego Kościoła w Azji Mniejszej ostatnie dekady I w. naznaczone były licznymi trudnościami. Wspólnoty borykały się z problemami zewnętrznymi i wewnętrznymi (Popielewski W., 2001, s. 365). Pierwsze – były owocem konfrontacji z niechrześcijańskim otoczeniem: poganami i wyznawcami judaizmu, drugie – wynikały z napięć powstałych w łonie samych gmin. Dla żyjących w politeizmie pogan zaakceptowanie nowej religii i nowego boga nie stanowiłoby problemu, gdyby wyznawcy Chrystusa pozwolili włączyć Go do panteonu ich bóstw i traktować na równi z Zeusem, Artemidą, Dionizosem czy Kybele. Wiara w zmartwychwstałego Pana wykluczała taką możliwość. Ponadto w życiu i wierzeniach mieszkańców Imperium istotną rolę odgrywał kult panującego władcy, którego czczono jako *divus*, czyli boski. Zewnętrznym przejawem tego kultu były uroczyste ceremonie wraz ze składaniem ofiar (Chrostowski W., 2022, s. 10–11). Chrzęścianie odmawiali uczestnic-

stwa w kulcie imperatora, przez co jawili się jako wrogowie istniejącego systemu społeczno-politycznego. Oskarżani o ignorowanie władzy ponosili surowe tego konsekwencje.

Utrzymanie pokoju i porządku na ogromnym obszarze Imperium Rzymskiego, stanowiącego mozaikę ludów odmiennych pod względem etnicznym, językowym i kulturowo-religijnym, nie było łatwe. Wymagało wypracowania odpowiednich narzędzi, czego przykładem jest kult imperialny. Kult imperialny nie był konsekwencją spontanicznej masowej religijności podbitych ludów, ale instrumentem w rękach politycznej władzy służącym utrwalaniu ideologicznej więzi i spójności cesarstwa (Popielewski W., 2001, s. 370–371).

Domicjan, którego panowanie przypada na lata 81–96, domagał się oddawania mu czci jako *dominus et deus noster*. W żywocie władcy czytamy: „Imieniem swych komisarzy skarbowych dyktując urzędowy list, z podobną chętnością tak zaczął: »Pan nasz i bóg rozkazuje to uczynić«. Dlatego odtąd weszło w zwyczaj, że w żadnym piśmie ani rozmowie z kimkolwiek inaczej go nie nazywano” (Swetoniusz, 2004, s. 564). Obowiązkiem każdego mieszkańca Imperium było co roku w obecności cesarskiego urzędnika wyznanie wiary w bóstwo Domicjana wraz ze spaleniem szczypty kadzidła ku jego czci (Ostański P., 2005, s. 18). Wszelkie przejawy sprzeciwu wobec osoby imperatora lub prowadzonej przez niego polityki wiązały się z poważnymi restrykcjami: wykluczeniem z życia społecznego bądź ekonomicznego, więzieniem lub zesłaniem do karnej kolonii czy nawet torturami i męczeńską śmiercią. Kult imperialny stanowił w ten sposób narzędzie utrzymania lojalności wobec władzy absolutnej cezara (Popielewski W., 2001, s. 365).

Nie tylko poganie, ale także Żydzi żyjący w diasporze traktowali chrześcijan z niechęcią, a nawet wrogością. Podążając za nauką rabinów odmawiali judeochrześcijanom ich żydowskich korzeni, zarzucali im zdradę Jahwe i porzucenie monoteistycznej religii. Zdarzało się, że donosili władzy na chrześcijan oraz prowokowali wrogie wystąpienia przeciw nim. Fakt, że Jahwe wybrał Izrael przed wiekami i związał się z nim przymierzem traktowali jako wyłączny przywilej Żydów. Obca była im myśl, że zbawczy plan Boga ma wymiar uniwersalny, obejmuje cały rodzaj ludzki, a Izrael stanowi jedynie narzędzie w jego realizacji (Chrostowski W., 2022, s. 11–12).

Oprócz trudności płynących z zewnątrz Kościoły Azji Mniejszej mierzyły się z kryzysami wewnętrznymi. Wierni z Efezu czy Pergamonu doświadczały pokus powrotu do pogańskich praktyk spożywania mięsa ofiarowanego bożkom i rozwiązłego stylu życia. Chrześcijanie z Laodycei z racji nadmiernego dobrobytu popadli w letarg i religijną oziębłość. Wierni ze Smyrny i Filadelfii dochowali wierności Chrystusowi i Ewangelii, ale w za-

mian doświadczała ubóstwa i okrutnych prześladowań ze strony cesarstwa i wyznawców judaizmu.

W obliczu prób, jakich doświadczył Kościół przy końcu I w., chrześcijanie stanęli przed dramatycznym wyborem, czy pozostać wiernym Chrystusowi aż po ofiarę życia czy raczej ulec duchowi Imperium, idąc na kompromis ze złem?

2. Kościół w Smyrnie i wezwanie do wierności (Ap 2, 8–11)

List do Kościoła w Smyrnie (Ap 2, 8–11) jest najkrótszy spośród siedmiu epistoł Apokalipsy. Smyrna (dzisiejszy Izmir) to miasto portowe malowniczo położone na wybrzeżu Morza Egejskiego. Grecki geograf i historyk Strabon nazwał Smyrnę „najpiękniejszym miastem” regionu. Usytuowana w dolinie pośród wzgórz Smyrna jawiła się jako „kwiat Azji”, co kontestowały sąsiadujące z nią miejscowości Efez i Pergamon (Chrostowski W., 2022, s. 47). Decyzją Tyberiusza i przy poparciu innych miast prowincji Smyrna otrzymała przywilej *neokorii* – ośrodka kultu żyjącego władcy (Jastrzębowska E., 1999, s. 113). W 26 r. po Chr miejscowość uhonorowano budową świątyni cesarskiej (Szymik S., 2022, s. 164).

Chrystus przedstawia się adresatom listu jako *Pierwszy i Ostatni* (*ho prōtos kai ho eschatos*), *który był martwy, a ożył* (Ap, 2, 8). W Księdze Izajasza Bóg mówi o sobie: *Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, i nie ma poza Mną boga* (Iz 44, 6, także 41, 4; 48, 12). Prorok podkreśla w ten sposób panowanie Jahwe nad całą rzeczywistością. Być może podobne sformułowania padały w kontekście mów sądowych (Klinkowski J., 2011, s. 45–46). W Ap 1, 8 Bóg przedstawia się jako „Alfa i Omega”, co oznacza, że jest początkiem i końcem – „pierwszym i ostatnim” – wiecznym (MacGregor J., 2019, s. 6). Święty Jan trzykrotnie w swym dziele stosuje tytuł „Pierwszy i Ostatni” (1, 17; 2, 8; 22, 13) w odniesieniu do Chrystusa. On jest Panem dziejów i Pełnią, poza Nim nie należy oczekiwać nikogo innego (Chrostowski W., 2022, s. 52). „Można odnieść wrażenie, że Chrystus jest pierwszym jako Bóg, a ostatnim jako pokorny ukrzyżowany człowiek” (Wojciechowski M., 2012, s. 135). Stwierdzenie „był martwy, a ożył” nawiązuje do dzieła paschalnego Jezusa. Przyjęcie ludzkiej natury oznaczało akceptację płynących zeń konsekwencji, śmierci i zstąpienia w jej mroki, do Szeolu, krainy zmarłych. Jednak śmierć, która przyszła na świat przez zawiść diabła (Mdr 2, 24), okazała się bezsilna wobec bezgrzesznego Słowa, nie odniosła nad Nim tryumfu (Ostański P., 2007, s. 83). Chrystus w posłuszeństwie woli Ojca przezwyciężył śmierć, szatana i grzech. Powstał z martwych i żyje na wieki. W Jego zmartwychwstaniu śmierć definitywnie utraciła swą władzę.

Chrystus oświadcza, że trudne położenie Kościoła w Smyrnie – jego ucisk i ubóstwo – jest Mu dobrze znane. Świadczy o tym użycie czasownika *oida* w miejsce *ginosko*. Zmartwychwstały interesuje się życiem poszczególnych gmin i wykazuje o nie głęboką troskę. Cierpienia, jakie są udziałem wiernych ze Smyrny mają charakter wspólnotowy i pochodzą z zewnątrz, ze środowiska w jakim żyją (Kotecki D., 2007, s. 166). Przyczyną trudnych doświadczeń są Żydzi, którzy nie rozpoznali w Jezusie z Nazaretu oczekiwanego Mesjasza i odrzucili Go, a także władze rzymskie stosujące represje wobec chrześcijan za niestosowanie się do wymagań kultu imperialnego. Niewykluczone, że utrapienie smyrneńskich wiernych wynikało z ich społecznej i ekonomicznej izolacji. Być może chrześcijaństwo, nie godząc się na kompromis ze złem, nie byli w stanie w nieprzyjaznym środowisku pozyskać środków na utrzymanie siebie i swoich rodzin (Tkacz R., 2003, s. 143). Materialnemu ubóstwu wiernych ze Smyrny Chrystus przeciwstawia ich wewnętrzne bogactwo. Można przypuszczać, że ekonomiczna nędza wspólnoty stanowiła impuls do otwarcia się na inne, głębsze wartości, by stać się „przestrzenią, która może zostać wypełniona przez samego Chrystusa” (Kotecki D., 2007, s. 168). W ten sposób Jego wyznawcy, mówiąc językiem Apostoła Pawła, jawią się *jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko* (2 Kor 6, 10). Wiara w Zmartwychwstałego odsłania przed wierzącymi ze Smyrny perspektywę życia wiecznego z Nim. Ta perspektywa oparta na żywej nadziei pozwala przezwycięzać trudy codzienności i jest ich bogactwem (Chrostowski W., 2022, s. 52). Jak zauważa J. MacGregor, kiedy lud ubożeje dla Jezusa w tym życiu, On obdarza bogactwem duchowym i uzbraja na nadchodzące kłopoty. Tam, gdzie panuje wewnętrzne bogactwo, światowe ubóstwo staje się znośne (MacGregor J., 2019, s. 8).

Jedną z form szykan, o których wspomina Ap 2, 9, jest lżenie przez wrogów. Ten model prześladowań powtarza się w późniejszych epokach i trwa po dziś dzień (Wojciechowski M., 2012, s. 140). Duchowa moc smyrneńskich chrześcijan pozwoliła przeciwstawić się szyderstwom, obelgom i atakom ze strony Żydów, których Zmartwychwstały nie pozwala nazywać „prawdziwym Izraelem” (Klinkowski J., Langkammer H., 2010, s. 60). To wierni ze Smyrny są prawdziwym *zgromadzeniem Boga* (Lb 16, 3), podczas gdy przewrotnych Żydów prześladujących Kościół Chrystus określa mianem „synagogi szatana”². Autor Apokalipsy stosuje w tym miejscu grę słów. Odpowiednikiem greckiego terminu *synagoge*, oznaczającego „zgromadzenie”, zejście się razem”, jest hebrajskie słowo *qahal*. Żydzi na-

² Jedną z uderzających cech Apokalipsy jest faktyczny brak typowych cech polemiki między Żydami a chrześcijanami, czy pewnego rodzaju chrześcijańskiego niepokoju związanego z groźbą judaizacji. Niemniej, dwa odniesienia do *Iudaioi* w 2, 9 i 3, 9 są podobne, odrzucając twierdzenie Żydów o byciu Żydami, a w zamian pojawia się określenie „synagoga szatana”. Kwestia bluźnierstwa w 2, 9 może oznaczać zadenuncjowanie przez Żydów chrześcijanina do lokalnych władz rzymskich (Aune D.E., 1997, s. 165).

zywali siebie „zgromadzeniem Jahwe” – *qahal Jahwe*. Tymczasem św. Jan oświadcza, że nie są *qahal Jahwe*, ale *qahal hasatan*. Ponieważ występują przeciw chrześcijanom z oskarżeniami o herezję oraz ślą na nich donosy do władz Imperium, zachowują się jak oskarżyciele Chrystusa i podobnie jak oni zasługują na miano *dzieci diabła* (J 8, 44) (Ostański P., 2005, s. 96). To nie chrześcijanie sprzeniewierzyli się Jedyńemu Bogu i imieniu Chrystus, ale Żydzi swą postawą zaprzeczyli imieniu, z którego byli tak dumni. Nazwa „Żydzi” pochodzi od imienia *Jehud-el* (w skrócie *Jehuda*) i oznacza czciciela Jahwe (Rdz 29, 35) (Tronina A., 1996, s. 114).

Od upadku świątyni jerozolimskiej w 70 r. po Chr. drogi Kościoła i Synagogi coraz bardziej się rozchodziły, wzajemna niechęć wciąż rosła. Według tradycji judaistycznej na synodzie w Jabne (Jamnia) zwołanym około 90 r. do Modlitwy Osiemnastu Błogosławieństw (hebr. *Szemone Esre*) w punkcie 12 wprowadzono formułę liturgiczną *Birkat ha-Minim*, czyli przekleństwo heretyków. Otrzymuje ona następujące brzmienie:

„Wiarołomcom niech będzie każda nadzieja odebrana
a pyszny rząd wykorzeń pośpiesznie;
(jeszcze za naszych dni; a Nazarejczycy i heretycy niechaj w jednym
momencie
zginą)
(i wymazani będą z księgi życia, ze sprawiedliwymi niech nie zostaną
zapisani).
Błogosławiony jesteś Jahwe upokarzający zuchwałych”
(Rosik M., 2016, s. 309–311)

Ta formuła, do odmawiania której zobowiązano wyznawców judaizmu, w istocie oznaczała ekskomunikę ze wspólnoty religijnej. Rozłam między Synagogą a Kościołem stał się faktem.

List do Kościoła w Smyrnie wydaje się mroczny, nie zapowiada rychłej poprawy sytuacji. Chrześcijanie za wierność Chrystusowi zapłacą więzieniem, a nawet śmiercią. Zmartwychwstały oznajmia, że to jest próba, z której mogą wyjść zwycięsko. Zwraca się do gminy słowami: *Nie bój się tego, co będziesz cierpieć* (Ap 2, 10). Przedmiotem lęku i obaw jest przyszła sytuacja Kościoła, bliższa lub dalsza, a określona przez cierpienie. Chrystus dodaje odwagi wspólnocie. Chce ją umocnić w obliczu nadchodzących trudności i prześladowań. Ucisk, choć dotkliwy, nie będzie długi. „Dziesięć dni” symbolizuje krótki czas (Kotecki D., 2007, s. 172). Apel Pana „Bądź wierny aż do śmierci” nie oznacza jednorazowego aktu wierności. Forma gramatyczna czasownika *ginomai* – imperatyw czasu teraźniejszego – wskazuje na trwanie. Domniemany podmiot w drugiej osobie singularis najwyraźniej oznacza anioła gminy, a kontekst pozwala przypuszczać, że apel Chrystusa

odnosi się do całej wspólnoty, a nie tylko do tych, którzy zostaną uwięzieni (Aune D.E, 1997, s.166–167). Pragnieniem Chrystusa jest, by Kościół w Smyrnie był wspólnotą wytrwałą, która w obliczu trudności nie zaprzę się Zmartwychwstałego i swojej przynależności do Niego. Wyrażenie „aż do śmierci” nie musi oznaczać ofiary życia. Chodzi raczej o wierność i lojalność wobec Chrystusa, całkowite przyłgnięcie do Niego. Taka postawa niezmiennie winna charakteryzować członków gminy w Smyrnie. Konsekwencją absolutnej wierności może być jednak męczeństwo (Kotecki D., 2007, s. 172).

Tym, którzy przezwyciężyli lęk przed prześladowcą ze względu na Chrystusa, On obiecuje wieczną nagrodę, której symbolem jest wieniec życia. Śmierć druga, czyli potępienie, nie dotyczy tych, którzy zachowali wierność. Śmierć druga nie oznacza też unicestwienia, ale świadomą niekończącą się karę. Ci, którzy umierają „drugą śmiercią”, żyją w wiecznej agonii. To jest wieczne umieranie (MacGregor J., 2019, s. 22).

Obietnica Chrystusa nie dotyczy tylko przyszłości, ale także teraźniejszości. Mimo cierpienia i być może poczucia osamotnienia wierni wyznawcy nie zostają opuszczeni przez Boga. On jest z nimi. Wierność okazana w ucisku i prześladowaniu czyni z ucznia Chrystusa niepokonanego zwycięzcę (gr. *nikos*) wobec tych, którzy na niego nastają i odbierają mu życie tu na ziemi (Chrostowski W., 2022, s. 62). Autor Apokalipsy ukazuje chrześcijan jako potencjalnych męczenników za wiarę. W Ap 12,11, opisując mękę i śmierć wyznawców Chrystusa, stwierdza, że są oni tymi, którzy „nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci”. Ta wypowiedź przywołuje słowa Jezusa wypowiedziane w przededniu Jego męki i śmierci krzyżowej: *Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne* (J 12, 25). Po czasie ucisku trwającego niedługo, zaledwie „dziesięć dni”, nad wiernymi ponownie zajaśnieje słońce (Ravasi G., 2002, s. 30–31.109). Otrzymają koronę paschalnego zwycięstwa i na zawsze będą trwać w komunii z Bogiem. Mając perspektywę życia wiecznego, „cóż za znaczenie może mieć nawet męczeństwo?” List do Kościoła w Smyrnie jest hymnem na cześć wytrwałości (Salas A., 2004, s. 68).

Wspólna chrześcijańska w Smyrnie jawi się jako wzorcowa pośród innych wspólnot Azji Mniejszej. Chrystus nie kieruje pod jej adresem żadnych krytycznych uwag ani skarg. Być może już wtedy na czele gminy stał św. Polikarp biskup, który w 156 r. za odmowę wyrzeczenia się zmartwychwstałego Pana został spalony żywcem na stadionie.

3. Wierność sióstr katarzynek odpowiedzią na apel Chrystusa w Ap 2, 10

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy od początku jest związane z Warmią. Założyła je w Braniewie w 1571 r. Regina

Protmann, córka zamożnego kupca Piotra i Reginy z domu Tingel³. Jest to pierwsze w Kościele katolickim żeńskie zgromadzenie kontemplacyjno-czynne (Zawadzki W., 2016, s. 357). Jego założycielka za przykładem św. Ignacego Loyoli wcielała w życie nową formę apostołstwa kontemplacyjnego, które łączyło *vita contemplativa* i *vita activa* (Podgórska T., 2003, s. 421–423).

Zgromadzenie sióstr katarzynek szybko rozprzestrzeniało się na terenie Warmii. Wkrótce obok Braniewa powstały klasztory w Ornecie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu, następnie w Bisztynku, Jezioranach, Pieniężnie, Barczewie, Nowym Mieście, Olsztynie, Tolkmicku, Królewcu, Malborku, Elblągu, Malborku i Sztumie. Działalność zakonu obejmowała trzy wymiary: charytatywny, edukacyjno-wychowawczy oraz dbałości o estetykę kościołów parafialnych, zwłaszcza ołtarzy i parametrów liturgicznych. Siostry pracowały jako pielęgniarki w szpitalach oraz pielęgniarki środowiskowe, nauczycielki i wychowawczynie w szkołach dla dziewcząt, przedszkolach i sierocińcach, pełniły funkcje administracyjne w tychże placówkach, a w parafiach posługiwały jako organistki i zakrystianki. Na przełomie XIX i XX w. wyruszyły na misje do krajów położonych na trzech kontynentach: Europy, Ameryki Południowej i Afryki (Zawadzki W., 2016, s. 358–359).

Zgromadzenia istniejącego od ponad 450 lat nie ominęły dziejowe burze i zawirowania: wojny polsko-szwedzkie, rozbiory, rządy Otto Bismarcka i kulturkampf, wojny światowe. W wyniku działań II wojny światowej śmierć poniosły 102 siostry (Krebs M.Ł., 2004, s. 55). Męczeńską danię w obronie wiary i czci złożyło piętnaście katarzynek, wyniesionych do chwały ołtarza. Są to: M. Krzysztofa Klomfass, M. Liberia Dominick, M. Maurycja Margenfeld, M. Leonis Müller, M. Tiburcja Mischke, M. Sekundina Rautenberg, M. Adelgard Bönigk, M. Aniceta Skibowska, M. Gebharda Schröter, M. Sabinella Angrick, M. Bona Pestka, M. Gunhilda Steffen, M. Rolanda Abraham, M. Caritina Fahl, M. Xaveria Rohwedder.

W początkach stycznia 1945 r. Armia Czerwona z sukcesem przeprowadziła ofensywę na terenie Prus Wschodnich⁴. Tysiące Niemców znalazło się w okrażeniu. Wtargnięcie radzieckich żołnierzy na Warmię oznaczało

³ Na temat historii i charyzmatu zgromadzenia bł. Reginy Protmann zob. Śliwińska B.G., 1996, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772*, Olsztyn; Krebs M.Ł., 1995, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w diecezji warmińskiej w latach 1933–1993*, Studia Warmińskie, t. 32, s. 291–327; Wojtkowski J., 1985–1986, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 1583–1983*, Studia Warmińskie, t. 22–23, s. 59–69; Kilian W., 1985–1986, *Praca wychowawcza Sióstr św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772*, Studia Warmińskie, t. 22–23, s. 113–134.

⁴ Od pierwszego rozbioru Polski jej północno-wschodnie ziemie z Warmią, Mazurami i Powiślem znalazły się w niemieckiej strefie wpływu, stanowiąc część Prus Wschodnich.

gehennę dla miejscowej ludności. Za dramat cywilów w dużym stopniu odpowiadały władze NSDAP, które pozostały głuche na głosy wojskowych i do końca nie pozwalały na ewakuację mieszkańców. Jeszcze 11 stycznia 1945 r. komisarz Obrony Rzeszy Paul Dargel stwierdził, że Prusy Wschodnie będą obronione i o ewakuacji nie może być mowy (Zawadzki W., 2016, s. 359–360.362–363). Gdy kilka dni później Sowieci przerwali linię frontu, na ucieczkę było za późno. Zarządzona w ostatniej chwili ewakuacja wywołała panikę. Nie było środków transportu, zapanował ogólny chaos. Armia Czerwona z brutalnym impetem wkroczyła do Prus Wschodnich, siejąc grozę, przemoc i śmierć (Chłosta J., 2004, s. 78). Pół miliona cywilów straciło życie.

Katarzynki, które poniosły śmierć męczeńską, front radziecki zastał w miejscach ich posługi w Olsztynie, Kętrzynie, Ornecie, Lidzbarku Warmińskim i Braniewie. Ze strony czerwonoarmistów siostry doświadczyły obelg, poniżających przesłuchań, tortur, wielokrotnych gwałtów. Zmarły od pocisków karabinów, ran kłutych zadanych sztyletem, uduszenia. Siostra M. Angela Krupińska w monografii zatytułowanej *„Pod prąd, pod wiatr i pod fale”*. Droga siostr katarzynek warmińskich męczennic (Kraków 2025) przedstawiła biogramy piętnastu zakonnic z opisem ich męczeńskiej śmierci⁵.

3.1. *Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć (Ap 2, 10a)*

List skierowany do Kościoła w Smyrnie (Ap 2, 8–11) naucza, że Chrystus nie usuwa w naszym życiu cierpienia, ale usuwa lęk. Wiara w Zmartwychwstałego i ufność Jego słowu przezwyciężają wszelkie trudności.

Jako pierwsze z bestialstwem czerwonoarmistów spotkały się katarzynki pracujące w Szpitalu Mariańskim w Olsztynie. Rosjanie zajęli to miasto nocą z 21 na 22 stycznia 1945 r., dokonując grabieży, gwałtów i mordów na ludności cywilnej, która nie opuściła swych domów. Dyrektor szpitala na polecenie władz partyjnych w ostatniej chwili zarządził ewakuację pacjentów. Siostry zakonne i świeckie pielęgniarki doprowadziły część chorych, w tym dzieci, na dworzec kolejowy, gdzie spodziewano się specjalnego pociągu polowego. Z powodu nalotów i bombardowań pacjenci, którzy pozostali w szpitalu wraz personelem medycznym udali się do piwnicznego schronu. Gdy czerwonoarmiści tam wtargnęli, ich pierwszą ofiarą została siostra M. Krzysztofa Klomfass, pielęgniarka i instrumen-

⁵ Autorka publikacji czerpie z materiałów źródłowych (znajdują się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej), zgromadzonych i opracowanych przez s. Magdalенę Krebs i s. Józefę Krause w ramach prac Komisji Historycznej powołanej do procesu beatyfikacyjnego katarzynek męczennic II wojny światowej. Kwerendy przeprowadzono zarówno w archiwach polskich, jak i zagranicznych.

tariuszka asystująca przy operacjach chirurgicznych. Stała w obronie napastowanej współsiostry. Jeden z mongolskich żołnierzy odseparował siostrę Krzysztofę od pozostałych zakonnic z zamiarem dokonania gwałtu (Zawadzki W., 2016, s. 376). Brutalnie pobita kolbą karabinu i dżgana bagnetem katarzynka zmarła najprawdopodobniej 22 stycznia po południu⁶. W tym czasie siostra M. Liberia Domnick, pielęgniarka i instrumentariuszka, towarzyszyła chorym dzieciom na dworcu kolejowym. Zginęła na ulicy od strzału w głowę, gdy wymknęła się z dworcowego schronu, by szukać wody i żywności dla wygłodzonych i spragnionych, przemarzniętych i przerażonych małych pacjentów. Schron z dziećmi Sowieci wkrótce wysadzili w powietrze, a pozostałych chorych oczekujących na transport na zewnątrz dworca rozstrzelali (Krupińska A., 2025, s. 50–54).

Trzy inne siostry katarzynki, M. Maurycję Margenfeld, M. Tyburcję Mischke i M. Leonis Müller, Sowieci wydarli ze szpitalnego schronu, przetrzymując przez noc w nieznanym miejscu. Po pobiciach i wielokrotnych gwałtach siostry więziono w Olsztynie, następnie w obozie przejściowym w Ciechanowie, wreszcie zesłano do łagrów w Związku Sowieckim. Z racji, że były wykwalifikowanymi pielęgniarkami, skierowano je do opieki nad więźniami chorymi na tyfus i czerwone. Obozowe baraki nie spełniały najbardziej podstawowych warunków higienicznych i sanitarnych. Zakonnice pracowały w nieustannym fetorze spowodowanym biegunką i wymiocinami. Głód, brak leków, zimno powodowały, że ich troska o podopiecznych ograniczała się do obecności, słów pociechy i wsparcia, kojącego uśmiechu i modlitwy, sprzątania baraków, wynoszenia zmarłych i ich grzebania. Siostra Maurycja zarażona tyfusem odeszła 7 kwietnia 1945 r. w obozie obok miasta Tuła. Od najmłodszych lat pragnęła być świętą. Mając świadomość nadchodzącej śmierci, powtarzała: „Idę do dobrego Boga” (Krupińska A., 2025, s. 65–80).

Siostrę M. Tyburcję Mischke z obozu obok Tuły przewieziono do obozu nieopodal miejscowości Ossanova, gdzie zmarła na tyfus 7 sierpnia 1945 r. Do końca wspierała młodsze katarzynki, wykonywała trudniejsze prace, aby mogły odetchnąć. Przed nadejściem nocy siostry wspólnie modliły się, dzieliły przeżyciami, duchowo przyjmowały komunie świętą. Pokrzepiała je myśl, że przez obozowe cierpienie dźwigają mniejszą belkę krzyża. Tę większą niósł Chrystus (Krupińska A., 2025, s. 116–117).

Siostra M. Leonis Müller wielokrotnie gwałcona przez radzieckich oprawców, gryziona, duszona i bita podtrzymywała na duchu cierpiące współsiostry słowami: „Teraz mamy okazję kochać naszych wrogów, nie odpłacać złem za złó”. Zesłana w głąb Rosji, zmarła w łagrze w niezna-

⁶ Tego dnia w drzwiach plebanii w Bartagu Rosjanie zastrzelili ks. Otto Langkau, wieloletniego proboszcza parafii św. Jana Ewangelisty w tej miejscowości (Ostrowski J., 2015, s. 71–74; Kopiczko A., 2003, cz. 2). Siostra Krzysztofa Klomfass przez kilka lat posługiwała w Bartagu jako pielęgniarka parafialna.

nym miejscu 5 czerwca 1945 r. wskutek doznanych obrażeń i głodu. Swoje cierpienia ofiarowała Bogu w intencji wynagradzającej za grzechy świata, zwłaszcza za grzechy przeciw czystości (Krupińska A., 2025, s. 98–100).

27 stycznia Armia Czerwona wkroczyła do Kętrzyna. Pracujące tam siostry M. Adelgard Bönigk i M. Sekundina Rautenberg – mimo strachu przed Rosjanami – postanowiły pozostać z tymi, którzy nie mieli sił lub nie mieli dokąd uciekać. „W duchowości Zgromadzenia jest wierność Bogu aż do śmierci i pozostanie w miejscu, w którym każda została postawiona przez posłuszeństwo”. Mieszkańcy Kętrzyna, mazurskiego miasta, byli w większości protestantami. Katarzynki żyły pośród nich, służąc zarówno katolikom i ewangelikom. Według wspomnień jednego ze świadków: „To były osoby o mocnych zasadach, wierne do końca. Ich miłość nie była oderwana od życia, lecz posiadała głębokie korzenie. Mogę zaświadczyć, że to były dobre siostry” (Krupińska A., 2025, s. 122–125). Siostra M. Adelgard posługiwała jako organistka, wychowawczyni dzieci i młodzieży w sierocińcu i zakładzie wychowawczym, a także pielęgniarka. Siostra M. Sekundina Rautenberg pracowała jako pielęgniarka i zakrystianka. Siostra Adelgarda zginęła 27 stycznia, a siostra Sekundina dzień później, 28 stycznia 1945 r. Przed śmiercią Rosjanie długo przesłuchiwali zakonnice, szycząc z nich, po czym brutalnie zgwałcili. Ich okrutna fantazja nie zakończyła się na tym. Drewniane różańce sióstr przypięte do paska habitu wykorzystali do duszenia swych ofiar, by następnie wlec je przywiązane do jadącego auta. Zakrwawione ciała zakonnic porzucili na ulicy. Proroczymi okazały się słowa, które siostra Sekundina zapisała lata wcześniej, przygotowując się do profesji wieczystej: „O mój Jezu, pozostanę Tobie wierna, nawet jeśli muszę przejść przez ciernie” (Krupińska A., 2025, s. 132).

2 lutego 1945 r. Rosjanie włamali się do domu zakonnego sióstr katarzynek w Lidzbarku Warmińskim. Po zajęciu pokoi gościnnych i splądrowaniu pomieszczeń, nakazali przełożonej przygotować posiłek i wino. Zakonnice zapędzili do refektarza, próbując wyrwać najmłodsze siostry. Lżyli je przy tym, nazywając „kobietami od SS-manów”. Rozwścieczeni oporem, zastrzelili trzy katarzynki. Były to siostra M. Aniceta Skibowska, pielęgniarka i opiekunka parafialna, siostra M. Gebharda Schrötter, pielęgniarka i opiekunka w domu starców oraz w pensjonacie dla dziewcząt, siostra M. Sabinella Angrick, przełożona domu zakonnego, pielęgniarka, wychowawczyni, uczyła gry na fortepianie (Krupińska A., 2025, s. 157–161).

Siostry M. Bona Pestka, M. Gunhilda Steffen i M. Rolanda Abraham są kolejnymi ofiarami komunizmu i męczennicami. Chorowały na gruźlicę i leczyły się w zakładzie dla chorych w Ornecie, gdzie zastała je radziecka ofensywa. Rosjanie zdobyli Ornetę 15 lutego 1945 r. Gdy wdarli

się do szpitala położonego na Wzgórzu św. Andrzeja, siostry doświadczyły bestialskiego traktowania, bicia, gwałtów, szyderstw. Fizyczne i duchowe cierpienia przez kolejne dni i tygodnie ofiarowały Bogu. Siostra Bona Pestka przed chorobą pracowała w administracji olsztyńskiego szpitala. Zmarła od ran sztyltem i pobicia 1 maja 1945 r. Siostra Gubhilda Steffen, olsztyńska pielęgniarka, torturowana i postrzelona, zmarła po tygodniach cierpienia 30 maja 1945 r. Siostra Rolanda Abraham, pielęgniarka kliniki ortopedycznej we Fromborku, zmarła zmasakrowana przez Sowietów 25 czerwca 1945 r. (Krupińska A., 2025, s. 215–261).

W drugiej połowie stycznia 1945 r. ofensywa radziecka dotarła w okolice Elbląga, blokując drogę ewakuacji ludności i wojska niemieckiego na zachód. Na początku lutego czerwonoarmieści dotarli do Braniewa. Władze zarządziły ewakuację ludności w kierunku Gdańska. Siostra M. Caritina Fahl i siostra M. Xaveria Rohwedder opuściły macierzysty dom *Regina Coeli* i wraz z innymi uchodźcami dotarły do Gdańska, gdzie były świadkami wejścia żołnierzy radzieckich. Siostra M. Caritina Fahl, organistka i nauczycielka gry na pianinie, od 1940 r. pełniła funkcję wikarii generalnej Zgromadzenia. Zmarła 5 czerwca 1945 r. zakatowana przez czerwonoarmistów, gdy starała się udaremnić próby gwałtu na młodych siostrach i nowicjuszkach, osłaniając je własnym ciałem. Siostra M. Xaveria Rohwedder była przełożoną szpitala w Dobrym Mieście, członkinią Zarządu Generalnego Zgromadzenia oraz była przełożoną sióstr w Braniewie. Jadąc pociągiem z grupą uchodźców, została zaatakowana przez sowieckiego żołnierza, który usiłował ją zgwałcić przy wszystkich podróżnych. Ciężko pobita modliła się za swego prześladowcę, przebacząc mu, o czym zaświadczyli poruszeni współtowarzysze podróży. Zmarła w pociągu w Pile 25 listopada 1945 r. (Krebs M.Ł., 2004, s. 61).

3.2. *A dam ci wieniec życia (Ap 2, 10c)*

„Wybór drogi życia, którą zgodnie z wolą Bożą mamy postępować, nie kończy naszych problemów związanych z powołaniem. W odpowiedzi na Boże wezwanie niezwykle ważna jest codzienna wierność powołaniu. Tej wierności sprzyja niezwykle codzienne rozeznawanie woli Bożej, które pozwala przeżywać całe nasze życie zgodnie z planem Boga” (Cholewa M., 28.02.2025).

Bł. Regina Protmann, założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, w centrum swojego życia umieściła Chrystusa. Jego woli całkowicie podporządkowała swoją wolę zgodnie z przyjętą dewizą: „Jak Bóg chce”. Miłość do Boga i człowieka realizowała w codziennej służbie i tego uczyła swoje duchowe córki. Im też pozostała następujące przesłanie: „Na większą pochwałę zasługuje ten, kto

łódkę swą prowadzi naprzód wśród trudów i niebezpieczeństw, pod prąd, pod wiatr i pod fale, aniżeli ten, kto żegluję z prądem i wiatrem” (Krupińska A., 2025, s. 15). Słowa Matki Reginy towarzyszą kolejnym generacjom sióstr zakonnych na drodze ich powołania. Towarzyszyły także piętnastu katarzynkom męczennicom w godzinie próby. Gdy Armia Czerwona z rozmachem wtargnęła na teren Prus Wschodnich, żadna z nich nie myślała o ucieczce i ratowaniu własnego życia. Wszystkie pozostały w miejscu swej posługi przy łózkach chorych, z samotnymi i pozbawionymi opieki. Trudno sądzić, by siostry nie były świadome zagrożeń ze strony sowieckich żołnierzy. Od miesięcy na Warmię przybywali uchodźcy ze Wschodu, którzy cudem uszli z życiem i z przerażeniem świadczyli o bestialstwie czerwonoarmistów.

W obliczu dramatu siostry okazały męstwo i wierność dokonanemu przed laty wyborowi. Wydaje się, że pociechą w ostatnich chwilach ich ziemskiego życia był fakt, że w tych straszliwych doświadczeniach wyprzedził je Chrystus. W ślad za Panem dobrowolnie oddały życie, przebaczyły oprawcom i modliły się za nich. W ten sposób mają udział w krzyżu Chrystusa. Wyniesione do chwały ołtarza siostry katarzynki pozostają dla nas wzorem realizacji słów listu do Kościoła w Smyrnie: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia* (Ap 2, 10). Wierność Chrystusowi i zakonnemu powołaniu siostry przypieczętowały męczeńską śmiercią, która w chrześcijańskiej optyce oznacza wieczne zwycięstwo.

Autor Apokalipsy naucza, że represje, których doświadczyli smyrneńscy chrześcijanie, choć dotkliwe, były znośne, gdyż wierni mieli świadomość, że Chrystus przez wydarzenia paschalne pokonał grzech, śmierć i szatana. Wobec perspektywy wieczności męczeństwo jest niczym. Warmińskie katarzynki doświadczyły niezwykłego okrucieństwa od radzieckich oprawców. Nie ugięły się i odniosły zwycięstwo. Unikanie niebezpieczeństw jest naturalnym ludzkim odruchem. Gdyby jednak nasze wysiłki były wyłącznie nastawione na trzymanie się z dala od wszelkich zagrożeń, to nasz Pan nie miałby nam nic do powiedzenia.

BIBLIOGRAFIA

- Aune David E., 1997, *Revelation 1–5* (World Biblica Commentary 52a), Nelsen Reference & Electronic, Nashville.
- Brown Raymond E., 1997, *An Introduction to the New Testament*, Doubleday, New York.
- Chłosta J., 2004, *Wierni Kościoła warmińskiego – Męczennicy XX wieku*, w: Guzowski Jan (red.), *Męczennicy Kościoła warmińskiego XX wieku*, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn, s. 71–82.
- Cholewa Mirosław, <https://adonai.pl/powolanie/?id=118> (28.02.2025).

- Chrostowski Waldemar, 2022, *Apokalipsa św. Jana. Listy do siedmiu Kościołów*, Fronda, Warszawa.
- Ehrlich Emilia, 1996, *Apokalipsa. Księga pocieszenia*, Pallotinum, Poznań.
- Ernst Michael, 2011, *Wierność*, w: *Nowy leksykon biblijny*, Jedność, Kielce, s. 786.
- Gądecki Stanisław, 1996, *Wstęp do pism Janowych*, Gaudentinum, Gniezno.
- Jankowski Augustyn, 1959, *Apokalipsa świętego Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu XII), Pallotinum, Poznań.
- Jastrzębowska Elżbieta, 1999, *Miasta Apokalipsy*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Kilian Waleria, 1985–1986, *Praca wychowawcza Sióstr św. Katarzyny. Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772*, Studia Warmińskie, t. 22–23, s. 113–134.
- Klinkowski Jan, 2005, *Refleksja nad Apokalipsą*, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Legnickiej, Legnica.
- Klinkowski Jan, 2011, *Miasta Kościołów Apokalipsy*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, Olsztyn.
- Kotecki Dariusz, 2007, *Bądź wierny aż do śmierci* (Ap 2, 10), Verbum Vitae, t. 11, s. 159–184.
- Kotecki Dariusz, 2008, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
- Krebs Magdalena Ł., 1995, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w diecezji warmińskiej w latach 1933–1993*, Studia Warmińskie, t. 32, s. 291–327.
- Krebs Magdalena Ł., 2004, *Męczennice XX wieku ze Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*, w: Guzowski Jan (red.), *Męczennicy Kościoła warmińskiego XX wieku*, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn, s. 55–69.
- Krupińska Angela, 2025, *„Pod prąd, pod wiatr i pod fale”. Droga sióstr katarzynek, warmińskich męczennic*, Serafin, Kraków.
- Langer Wolfgang, 2016, *Wierność Boga*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa, s. 1398–1399.
- Langkammer Hugolin, Klinkowski Jan, 2010, *Apokalipsa* (Biblia Lubelska), Wydawnictwo KUL, Lublin.
- MacGregor Jim, 2019, *Letter to the Church at Smyrna*, https://www.academia.edu/38192829/Letter_to_the_Church_at_Smyrna, s. 1–28.
- Ostański Piotr, 2005, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Apostolicum, Zabki.
- Ostrowski Janusz, 2015, *Świadkowie wiary. Studzy Boży – ofiary nazizmu i komunizmu*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn.
- Podgórska Teresa P., 2003, *Regina Protmann wzorem mądrości oraz ofiarnej służby wy wpływającej z miłości Boga i człowieka*, Studia Warmińskie, t. 40, s. 417–427.

- Popielewski Wojciech, 2001, *Związek religii imperialnej z czasem uciski: Sitz im Leben Apokalipsy*, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”* (Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. rocznicę urodzin), oprac. W. Chrostowski, Vocatio, Warszawa.
- Prigent Pierre, 1986, *Spojrzenie na Apokalipsę*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Ravasi Gianfranco, 2002, *Apokalipsa*, „Jedność”, Kielce.
- Rosik Mariusz, 2016, *Kościół a Synagoga (30–313 po Chr.) na rozdrożu*, Chromcon, Wrocław.
- Salas Antonio, 2004, *Apokalipsa. Symbolizm czy rzeczywistość historyczna*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
- Sikora Adam R., 2022, *Św. Jan Apostoł i wyspa Apokalipsy. Tajemnice zesłania na Patmos*, Fronda, Warszawa.
- Swetoniusz, 2004, *Żywoty cesarów*, t. II, Ossolineum, Wrocław.
- Szymik Stefan, 2022, *Ziemia Przymierza. Geografia i archeologia biblijna w zarysie*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Śliwińska Barbara G., 1996, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772*, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn.
- Tronina Antoni, 1996, *Apokalipsa. Orędzie nadziei*, Tygodnik Katolicki „Niedziela”, Częstochowa.
- Wojciechowski Michał, 2012, *Apokalipsa świętego Jana: objawienia a nie tajemnica. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament XX), Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
- Wojtkowski Julian, 1985–1986, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 1583–1983*, Studia Warmińskie, t. 22–23, s. 59–69.
- Zawadzki Wojciech, 2016, *Historyczny i ideologiczny kontekst męczeństwa sióstr św. Katarzyny na Warmii w 1945 r.*, Studia Warmińskie, t. 53, s. 357–390.